

Wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy

Wątpliwości wokół konsekwencji orzeczenia TK

Prawomocne osądzenie sprawy zachodzi nie tylko przy takim samym stanie faktycznym, ale również prawnym. Nie powstaje więc przeszkoda procesowa „powagi rzeczy osądzonej”, gdy w rozpatrywanej sprawie dochodzi do zmiany stanu prawnego wynikającej z orzeczenia o niekonstytucyjności Trybunału Konstytucyjnego.

Stwierdzenia takie padły w uchwale (Sygn. akt II UZP 2/07), którą Sąd Najwyższy podjął, odpowiadając na pytanie prawne Sądu Okręgowego w W. Wyjaśnił również, że wskutek zmiany stanu prawnego po orzeczeniu TK o niekonstytucyjności może powstać stosunek prawny z obowiązkiem świadczenia pomiędzy określonymi podmiotami prawa.

Starostwo czy ZUS?

Uchwała ta zapadła w związku ze sprawą, w której powódką była Anna T., wdowa po pracowniku Starostwa Powiatowego w L. Mąż jej zginął w 2000 roku w wypadku drogowym, wracając ze spotkania w sprawie organizacji dożynek. Starostwo uznało, że był to wypadek w drodze do pracy i skierowało sprawę o jednorazowe odszkodowanie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych dwukrotnie odmówił świadczenia, uznając, że nie był to wypadek w drodze, lecz wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy. W tym czasie zgodnie z Ustawą z 12 czerwca 1975 roku

odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy (także zrównanego), jakiemu uległ pracownik tzw. uspołecznionego zakładu pracy, płacił pracodawca. Dlatego Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 12 czerwca 2001 r. oddalił odwołanie Anny T. od tej decyzji.

Wdowa zrobiła więc kolejny krok: wystąpiła z pozwem o jednorazowe odszkodowanie przeciwko starostwu. Jednakże Sąd Okręgowy w W. stwierdził swą niewłaściwość i postanowieniem z dnia 4 grudnia 2002 r. przekazał sprawę do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dlaczego? W tym czasie zapadł istotny dla tej sprawy wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 kwietnia 2002 r. Uznano w nim art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z 12 czerwca 1975 r. za niezgodny Konstytucją. Od tego dnia uspołecznione zakłady pracy przestały wypłacać odszkodowania z tytułu wypadków przy pracy. Obowiązek ten przejął ZUS. Anna T. ponownie wystąpiła do ZUS z wnioskiem o jednorazowe odszkodowanie. Ten po raz trzeci odmówił. Wyjaśnił, że sprawa jej pretensji została już rozstrzygnięta, gdy ZUS już kiedyś odmówił jej wypłaty odszkodowania. Sąd rejonowy z tego samego powodu odrzucił odwołanie ubezpieczonej od tej decyzji.

Wypadek był, czy może przepaść odszkodowanie?

Wskutek zażalenia Anny T. sąd okręgowy uchylił to orzeczenie. Zauważył, że grozi jej utrata odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku męża, choć nikt nie kwestionuje, że jej się ono należy. Rozpatrując sprawę po raz wtóry, Sąd Rejonowy dla W. żądanie jednorazowego odszkodowania uznał za uzasadnione i przyznał je od ZUS. Zakład nie zgodził się z tym wyrokiem i wniósł apelację. Sprawa trafiła do sądu okręgowego. Sąd ten stwierdził, że w sprawie tej zachodzą poważne wątpliwości prawne i przedstawił je Sądowi Najwyższemu. Jego pytanie brzmiało: Czy zmiana stanu prawnego wynikająca z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, może stanowić przesłankę merytorycznego rozpoznania odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z powodu zmiany okoliczności, których istnienie było przyczyną oddalenia pierwotnego odwołania? Czy też drugie odwołanie należy odrzucić z powodu powagi rzeczy osądzonej?

To samo świadczenie, te same strony, ale inna treść stosunku prawnego

Odpowiadając na zadane pytanie Sąd Najwyższy zauważył, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności przepisu wywołuje skutek na przyszłość i nie zmienia poprzedniego stanu prawnego. Zasada ta ma jednak wyjątki. Dlatego w sprawach cywilnych można wznowić postępowanie po wyroku TK w trybie skargi o wznowienie postępowania. Podobne rozwiązania stosowane są w postępowaniu administracyjnym i karnym. Takie same racje, jak leżące u podstaw tych regulacji, przemawiają za tym, aby poprzedniego stanu prawnego nie stosować również wtedy, gdy przed zakończeniem sprawy sądowej dochodzi do jego zmiany wskutek orzeczenia TK. Sąd rozpoznający sprawę winien brać pod uwagę z urzędu zmiany w stanie prawnym powstałe skutkiem orzeczenia TK. Zmiana stanu prawnego wynikająca z orzeczenia o niekonstytucyjności już z chwilą wejścia jego w życie ma wpływ na sytuację prawną podmiotów prawa, gdyż może powodować powstanie stosunku prawnego albo zmienić jego treść. Pozwala też wzruszyć uprzednie rozstrzygnięcie sądowe lub uzyskać świadczenie na podstawie nowego stanu prawnego do trwających nadal skutków stanów uprzednich.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który zapadł w trakcie rozpatrywania tej sprawy zmienił stan prawny i to ze szczególnym skutkiem. Rozszerzył odpowiedzialność ZUS również za skutki wypadków przy pracy w uspołecznionych zakładach pracy.

Pozwany ZUS już wcześniej odpowiadał za wszystkie wypadki w drodze z pracy i do pracy oraz wypadki przy pracy w nieuspołecznionych zakładach pracy. Przed orzeczeniem TK nie było stosunku prawnego pomiędzy ZUS a Anną T. z tytułu odpowiedzialności za jednorazowe odszkodowanie w związku z wypadkiem przy pracy.

Zmiana stanu prawnego powoduje, że negatywna przesłanka procesowa powagi rzeczy osądzonej nie wywołuje typowego dla niej skutku, gdyż inna treść stosunku prawnego umożliwia dochodzenie tego samego świadczenia.

Podstawy prawne

- Artykuł 199 §1 pkt 2, art. 401, art. 366 k.p.c.
- Ustawa z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (DzU z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zmianami).
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 kwietnia 2002 r. (P 5/01)

Komentarz. *Sprawa ta toczy się niepokojąco długo. Gdyby starostwo prawidłowo oceniło, że wypadek męża powódki trzeba uznać za zrównany z wypadkiem przy pracy, otrzymałaby ona odszkodowanie 7 lat temu. Gdyby ZUS zauważył, że powtórnie domaga się ona tego samego świadczenia, ale na innej podstawie prawnej, miałyby należne jej pieniądze od 5 lat. Proste? Niezupełnie. O tym, że tak nie jest świadczy zdanie odrębne do tego wyroku, jaki zgłosił jeden z rozpatrujących ją sędziów. Widział inną drogę, pozwalającą wypłacić odszkodowanie. Na szczęście ma to znaczenie dla dyskusji prawniczych nie powinno opóźnić wypłaty wdowiego grosza.*